

Ogłoszenia wszelkiego rodzaju przyjmują się za opłatą od wiersza drobnego (petit) po 8 centów za każde następne 5 „

Wychodzi w Krakowie 4 razy w tygodniu w dniu przedstawienia teatralnego.

AFISZ

TEATRALNY.

Cena prenumeraty miesięcznej 50 centów
Numer pojedynczy kosztuje 5 centów

Prenumeratę przyjmują: Administracja
Czasu, przy ulicy Różannej Nr. 413

i Kasa Teatralna.

Kraków 20 marca.

W niedzielę po raz drugi operetka *Córka pani Angot*.

* * *

P. Heneman wyjechała z Krakowa na kilka dni za urlopem.

* * *

Odbywają się próby z dramatu „Wesele zdobywców,” który ukaże się na benefis znakomitej artystki pani Parżnickiej.

Wiadomości ze świata.

Teatr monachijski szczęśliwą zrobił próbę z tłumaczenia szwedzkiego czteroaktowego dramatu Hedberga: „Wesele w Ulfasa,” który ogromne zbudził powodzenie u tamtejszej publiczności. Zachęcona tym dyrekcja, przygotowuje przekład dramatu Björnstera: „Uparty.”

Teatr ruski przybył w tych dniach do Lwowa i daje obecnie tamże przedstawienia w sali ogrodu miejskiego. Teatr ten, zostający pod dyrekcją panny Romanowicz, doznaje, jak pisze „Gazeta Narodowa, wszędzie w Galicyi gorącego poparcia dla swego czysto ruskiego i ludowego kierunku.

TEATR.

Małżeństwo Olimpii, dzieło sceniczne w 3 aktach przez Emila Augiera, przełożył z francuzkiego Zygmunt Sarnecki:

Na łono prawdziwie patryarchalnej rodziny, wkrada się podstępem kobieta z półświatka, odarta nie tylko z czci i honoru, ale i z serca. Henryk de Puygiron, prawie małoletni, bo zaledwie dwadzieścia dwa lat liczący, zaślubia potajemnie przed rodziną Olimpię,

która zapragnęła salonu i wyższego towarzystwa. Jest ona zręczną i przebiegłą, sama toruje swojemi krokami i pozyskawszy miłość rodziny męża, przed którą przedstawiła się jako córka walecznego żołnierza bretońskiego, widzi swoje zamiary ziszczone. Wstęp dla niej wszędzie otwarty i doznaje ona wszędzie jak najlepszego przyjęcia. Ale wkrótce towarzystwo nudzi ją, tęskni za dawnym życiem, i z radością wspomina, próżniacze i rozpustne swoje życie i postanawia, bądź co bądź, wyrwać się z tego ogniska i puścić się w świat. Na takim tle osnuł Emil Augier swój utwór, który we czwartek odegranym został na benefis utalentowanej artystki panny May.

Spotykamy się w nim obok zacnej rodziny de Puygironów, (p. Wolska, Szymański, Heneman i Dłużewski) z towarzystwem, które wstrętem nas przejmuje. Sama Olimpia, a raczej Paulina hrabina de Puygiron, jest kobietą jakich zapewne wiele jest w społeczeństwie francuzkiem, ale dzięki Bogu, u nas ich nie ma, tak odrażającą swoją czelnością, że widz z upragnieniem oczekuje końca tej sztuki, aby ujrzał jej karę. Matka jej Irma (panna Wojnowska) i pan de Montrichard (pan Benda), to typy godne stanąć obok Olimpii. Jest jeszcze Baudel de Boséjour (pan Podwyżyski) spanoszony mieszczanin, który przebojem toruje sobie drogę do arystokratycznego towarzystwa, a karierę swą rozpoczyna przyjaźnią z panem de Montrichard. Oto główne postacie „Małżeństwa Olimpii.” Co do założenia i przeprowadzenia tego utworu wyznajemy, że jakkolwiek jest bardzo ciekawym, interesującym, a pod wielu względami i nowym, jest równie wstrętnym. Układ tego dzieła scenicznego i żywość akcji, napisane są z właściwym talentem tego autora, chociaż zdaniem naszym, owe pamiętniki Genowefy, któremi chce się bronić Olimpia, jak niemniej i perła zwrócona przez Adolfa państwu Puygiron, są to rzeczy cokolwiek naciągane.

Jakkolwiek „Małżeństwo Olimpii,” nie jest zatytułowane komedią, to przecież przez cały wieczór, była ta sztuka powodem ciągłego śmiechu i wesołości, mianowicie ostatnia scena drugiego aktu wywołała niezwykłą wesołość. Tyle bowiem jest tu sytuacji komicznych, tyle dowcipu i humoru.

Gra artystów była bardzo staranna. Benefisantkę powitano oklaskami i bukietami, na które sobie najzupełniej zasłużyła, Zrozumiała panna May ów typ rozpustnej kobiety, pod lekką zasłoną salonowości, nie zatarła wszystkich przywar demimondki, i to jakiej demimondki! Już to panna May niewątpliwie do takich ról posiada wiele talentu. Podnosimy szczególnie jej grę w akcie drugim, w pierwszych scenach, kiedy znudzona spoczywa na kanapie. W akcie trzecim miała wiele miejsc odegranych nie pospolicie. Gra jej zyskała huczne oklaski od publiczności, którą mówiąc nawiasem, nie zgromadziła się tak licznie jak sobie zasłużyła na to benefisantka i jak mieliśmy prawo się spodziewać.

Panna Wojnowska grała Irmę matkę Olimpii, z prawdziwym humorem. Gra jej każę nam wnosić, że p. Wojnowska posiada zdolności do ról charakterystycznych, które przy sumiennej pracy z pewnością się rozwinią. W zastępstwie panny Urbanowicz, wystąpiła w roli Genowefy panna Henemanówna. Uzdolniona ta artystka, chociaż znalazła się nie w swym charakterze, zrobiła wszystko, aby nie pozostać za innymi. Rzeczywiście gra jej bardzo przyjemne zrobiła wrażenie; brakło jej zapewne naiwności, ale mimo to była bardzo sympatyczną i miłą Genowefą.

Pani Wolska małą rolę margrabiny de Puygiron oddała z prawdziwą godnością.

Pan Benda miał jedną z tych ról, w jakich jest dotąd niezrównanym

Pan Dłużewski bardzo trafnie uwydatnił typ człowieka niedoświadczonego i powolnego, sceny w akcie trzecim z Olimpią oddał z dramatyczną siłą. Wiele pochwały udzielić musimy panu Szymańskiemu jako margrabiemu de Puygiron. Postać ta nakreślona przez autora z prawdziwym talentem, doskonałego znalazła przedstawiciela w naszym artyście.

Mniejsze role pp. Ekeri i Podwyżyskiego oddane były starannie i przyzwoicie.

P.

TEATRA W POLSCE

przez **Estreichera.**

KRAKÓW.

(Ciąg dalszy).

W roku 1852 tak na scenie, jako i w innych miejscach publicznych, było w Krakowie widowisk 130.

W tych grano:

1. komedyj i krotofil	74.
2. dramatów	28.
3. tragedyj	4.
4. dram	1.
5. melodram	1.
6. oper	1.
7. tragikomedyj	1.

8. koncertów	20.
9. teatrów mechanicznych, automatycznych, sztuk magicznych, akrobacyjnych, baletów	37.

Najwięcej widowisk było we wrześniu (17) i w lutym (16) najmniej zaś w maju (6) i listopadzie (7). Przez miesiąc czerwiec nie było żadnego widowiska, ani dramatycznego ani innego. Równie w lipcu i sierpniu nie grywano w teatrze, za to dali około 20 widowisk w ogrodzie Strzeleckim akrobacji, i ciż w sierpniu w teatrze dwa widowiska: „Obrazów żywych.”

Powyższe 109 sztuk dane były w 92 widowiskach. Zaś 6 widowisk w teatrze, poświęcone były wyłącznie samemu teatrowi mechanicznemu, tudzież 2 widowiska wyłącznie zajęto obrazami i łamaniami sztukami; ogół więc przedstawień w teatrze wynosi 100. Poza teatrem było 30 widowisk, które dawano w Sa-

li Redutwej w Hotelu Hallerowskim, w domu prywatnym przy ulicy Wiślniej, w Sali Steinkellera i w ogrodzie Strzeleckim.

Pierwszy raz granych na naszej scenie w roku 1852 sztuk mieliśmy 12, mianowicie te:

a) oryginalne:

1. „Esterka,” 2. „Wąsy i peruka,” 3. „Wiesław syn rozbójnika,” 4. „Dwaj mężowie,” 5. „Przyjaciołka,” 6. „Lokaj za pana”

b) tłumaczone:

6. „Już nie ma starych panien.” 7. „Parasol i żona,” 8. „Gabryella,” 9. „Helena de la Seglière,” 10. „Mercadet,” 11. „Walka kobiet,” 2. „Lione Forte-spada.”

Oryginalne sztuki w tym roku te grano.

a) Anczyca W. 1. „Chłopi Arystokraci.”

(Ciąg dalszy nastąpi).



TEATR KRAKOWSKI.

W Sobotę dnia 20 Marca 1875 r.

Na dochód



Kaliksty Ćwiklińskiej

Po raz pierwszy:

Komiczna Opera w 3 aktach, słowa pp. Clairville, Siraudau i Köning — muzyka M. Ch. Lecocq'a, przełożyli i podłożyli pod muzykę J. Chęciński i F. Schober:

CÓRKA

PANI ANGOT

 Chóry wzmocnione współudziałem pp. Amatorów 
(Tańce charakterystyczne w II. i III. akcie układu p. A. Eker).

OSOBY:

Klara Angot	— — — —	Panna Ćwiklińska.	Teresa	} przekupki	— —	Panna Solska.
Panna Lange	— — — —	Panna Menkes.	Javotte		— —	Panna Kwiecińska.
Pomponet	— — — —	Pan Ignatowski.	Babetta, pokojówka Klary	— —	Panna Wyszowska.	
Ange Pitou	— — — —	Pan Wołoszka.	Cydalissa	— — — —	Panna Piasecka.	
Larivaudiere	— — — —	Pan Idziakowski.	Panna Ducoudray	— — — —	Panna Stanczewska.	
Trenitz	— — — —	Pan Eker.	D'Herbelin	— — — —	Panna Sławińska.	
Louchard	— — — —	Pan Wojdałowicz.	Hersylia, pokojówka panny Lange	— — — —	Pani Wyszomirska.	
Cadet	— — — —	Pan Zapalowicz.	Oficer	— — — —	Pan Ziemiński.	
Wilchelm	} przekupnie	Pan Bogucki.	Oberżysta	— — — —	Pan Słonarski.	
Buteux		— — — —	Pan Glikson.	Nadzwyczajny	— — — —	Pan Nowak.
Amaranta, przekupka	— — — —	Panna Wojnowska.				

Przekupnie — Spiskowcy — Huzary — Nadzwyczajni — Przekupki — Mieszczanki — Damy — Grenadierzy.
Rzecz dzieje się w Paryżu.

Dyrektor muzyki p. K. Hofmann.

Biletów dostać można w kasie teatralnej w Piątek od godz. 9 do 12 przed południem i od 3 po południu, a w Sobotę jak zwykle. — Szanowni Abonenci, życzący sobie zatrzymać swe miejsca, zechcą się zgłosić w Piątek do godziny 12.

Początek o godzinie siódmej.